

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH
(SZTAB GENERALNY)

Warszawa, dn. 28. II. 1922 r.

8531 J₂

Oddział II.

Nr 5856/II. *Inf. F.*

R

*Towarzystwo audytorów
6 osób*

Do
Adjutantury Generalnej

Przedkładam przy niniejszym do wiadomości artykuł Szumi-
ckiego p.t. "Tragedja Korei" umieszczony w "Prawdzie" z dn. 2. II. 22 r.

Szef Wdziału Organizacyjnego

J. Kotowski
major.

ADJUTANTURA GENERALNA
NACZELNEGO WODZA
L. Nr. 8531 J₂
Wpłynęło dn. 7. III. 1922 roku
Wyszło dn. — 1922 roku
Załączników —

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Prawda samowolnie artykuł
wysługuj się bardzo cicho
poczyna japończykami
z powodu ich fortystowania
Korei

TRAGEDJA KOREI

artykuł Szumiackiego umieszczony
w "Prawdzie" z dn. 2.II.22 r.

Zjazd proletariatu Dalekiego Wschodu, który odbył się w Moskwie, dostarczył ciekawego materiału dotyczącego stosunków na Dal. Wsch., a w tej liczbie i Korei, będącej niewolniczą kolonią imperjalistów japońskich.

I.

Nawet najostrożniejsza ocena tego materiału w stosunku np. do Korei doprowadzi do wniosku, że wszystkie warstwy ludności są niezadowolone z istniejących stosunków.

Narodowa burżuazja koreańska jest bardziej niezależną od japońskich wojsk okupacyjnych oraz wyzysku japońskiego niż bezlitośnie eksploatowana ekonomicznie klasa robotnicza i biedota Korei. Lecz pomimo to burżuazja szemrze, gdyż kapitałista i oficer japoński postawił kres jej ~~wzrostowi~~ rozmachowi eksploatacyjnemu, oddając monopol na zyski kapitalistom japońskim, pozostawiając burżuazji koreańskiej tylko resztki ze swego stołu i rolę dozorcę kapitału japońskiego. Z tej to sfery rekrutuje się ta masa członków z jednej z najsilniejszych burżuazyjno-narodowych organizacji Korei, która nosi nazwę partji "protestu" /kilkaset tysięcy członków/. Partja ta kieruje się poglądami zbliżonego do niej kapitalizmu amerykańskiego, konkurującego z uzbrojoną ^{pięścią} ~~częścią~~ japońską i manufakturą w złym gatunku za pomocą dżentelmeńskiego przemysłu Ameryki, bardziej pożądanego dla narodowej burżuazji koreańskiej ze względu na to, że ekonomiczno-finansowa eksploatacja Ameryki nie posiada charakteru zaboru terytorjalnego.

II.

A jakim jest stosunek do imperjalizmu japońskiego, gnębiącego Koreę włoś-

cian koreańskich, stanowiących olbrzymią większość ludności/14.322.295/ z ogólnej liczby 16.617.431 ludności/. Stosunek ten określa warunki bytu, które są nadzwyczaj ciężkie. Beztroska polityka kolonialna imperjalizmu, wytwarzając rozdźwięk oraz konflikt socjalno-narodowy. Poruszamy tutaj kwestję utworzonego w Korei przez zaborców japońskich syndykatu państwowego w postaci towarzystwa kolonizacyjnego "Czek-Sik-Chwejs". Za pomocą tego towarzystwa ~~x~~ kapitaliści koreańscy proletaryzują i rozdrabniają włościan, skazując ich na los swych niewolników-wyrobników. Zrozumiałą więc jest nienawiść jaką pała wyrobnik koreański do imperjalizmu japońskiego, plantatorów-właścicieli i jaki materiał wybuchowy stanowią włościanie. Najlepszym dowodem tego jest niedawno krwawo stłumione powstanie włościan koreańskich w bohaterskiej dolinie Kando.

III.

A klasy pośrednie i element miejski Korei? Odpowiedź na to otrzymamy jeżeli przyjrzymy się zbliska ~~stanowi~~ kapitalistów i wojsk japońskich, oraz uciskowi, grabieży, praktykowanym przez nich w stosunku do nieszczęśliwego narodu koreańskiego. Jako przykład przytoczę tylko miasta koreańskie. Wszędzie najlepsza ziemia oraz najlepsze place miejskie, wszelkie nadrzeczne i nadmorskie punkta Korei są zagarnięte przez magnatów japońskiego lub jakiegokolwiek innego kapitału. Np. w stolicy Korei Seulu na 300 tysięcy ludności znajdujesz się 50 tysięcy japończyków wcielonych przez imperjalizm japoński, jak klin w masę koreańską. Większość japończyków nie stanowi klasy pracującej -proletariatu japońskiego, braci z krwi i kości robotnika koreańskiego, lecz czynniki służące do ujarzmania ludu: milicja, żandarmerja, urzędnicy, oficerowie, kapitaliści, i właściciele wszelkich kategorii. Najpiękniejsza, południową część ~~xxxx~~ - Seulu - została zagarnięta przez japończyków i stanowi tak zwany selment /niezawisłą podlegającą prawom japońskim część miasta/. Nosi ona nazwę Czingogoj. Kosztem nędzy północnej i zachodniej części miasta Czingogoj skoncentro-

no cały przepych pałaców, ogrodów, instytucji kulturalnych, z których korzystają eksploatując robotników, włościan i wyrobników koreańskich ~~szkucznie~~ ~~zix~~ utuczeni kapitaliści i plantatorzy japońscy.

A weźmy np. portowe miasta Korei, najważniejsze z nich Czemulpo. Wszechświatowi łupiescy podzielili go na cztery części. Japończycy zagarnęli swój selment, chińczycy swój, kapitaliści anglo-amerykańscy również. Do czego doszło to międzynarodowo-kapitalistyczne łupiestwo sądzić można z tego, że 2/3 powierzchni miasta oraz portu należy do 2 olbrzymich towarzystw akcyjnych - Ultungan & C-ie ~~it~~ i Wolter et C-ie.

W Fuxynie w drugim wielkim portowym mieście Korei - mamy ten sam widok to samo narzucenie masom koreańskim kolonizacyjnego ~~stosunków~~ elementu Japonji. Ludność miasta wynosi 61.506 w tej liczbie 27 tysięcy japońskich handlarzy, giełdźiarzy, urzędników, milicjantów.

W Wanzonie ha 40 tysięcy ludności - 10 tysięcy japońskich kupców, urzędników i żandarmów.

W Pien-Jane, w tym centrze duchowego jezuityzmu na 25 tysięcy ludności 12 tysięcy japończyków stanowiących klasę eksploatującą.

W Sien-Guszu na 15 tysięcy koreańczyków - 5 tysięcy japończyków.

IV.

Jaki stąd wniosek? Tylko ten, że imperjalizm japoński za pomocą masowej emigracji, kolonizowania wsi, zagarnięcia kulturalno-gospodarczych centrów Korei, jej miast - środków wnoszących do chaosu panującego w kraju rolniczym elementy porządku i wpływu ruchu proletarjackiego, sztucznie podtrzymuje otumanianie mas, korzystając z tego rząd japoński czerpie pełnymi garściami złoto z potu i krwi klas robotniczych i biedoty koreańskiej.

Nie będziemy szczegółowo rozpałtywać sytuacji klasy robotniczej w Korei. Zajęto się tem na zjeździe narodów Dalekiego Wschodu. Reasumując 12-o godzinny dzień roboczy, nędzna opłata pracy 5-10 rubli miesięcznie, zupełny brak jakiegokolwiek ochrony pracy przy gwałtach dokonywanych przez wojskowe sfery japońskie. Wszystko to zamienia robotników koreańskich, nie-licznych wprawdzie, lecz silny ze względu na wpływ socjalno-rewolucyjny, w milczące bydło. Taką jest więc sytuacja proletarjatu koreańskiego, który dzięki temu staje się nieugiętym i konsekwentnym wrogiem zaborców oraz kapitalistów. A przecież jeszcze niedawno pewna część burżuazyjno-demokratyz

tycznej inteligencji, szczególnie w związku z konferencją w Waszyngtonie, wierzyła w możliwość cudu - porozumienia się z imperjalizmem Dal.Wsch. w sprawie dobrowolnego zaprzestania grabienia ziem koreańskich.

Jednakże przebieg wypadków i rezultat prac w Waszyngtonie przekonały naiwnych marzycieli. Obecnie po wojnie wszechświatowej, po Waszyngtonie i Wersalu dla każdego stało się zrozumiałem, że wolność i niezawisłość narodu zdobywa się nie drogą ugody z zaborcami, lecz za pomocą walki.

Rozdzielnik

1. Wydział Wywiadowczy
2. Wydział Ewidencyjny
3. Adjutantura Generalna
4. M.S.Z. - na ręce of. łączn.